



Fot. ALICJA PIOTROWSKA

Pani od tafty

Miłym popremierowym obyczajem są podziękowania za spektakl, składane na ręce aktorów. Tu jeden z nestorów toruńskiej sceny Tadeusz Pelc (po prawej) dziękuje Pawłowi Tchórzelskiemu za grę w ostatniej, jubileuszowej premierze „Dam i huzarów” Fredry. Między panami, w środku stoi Aleksandra Semenowicz, sceno-

graf, która bardzo mocno, jak się wydaje, wpływa na kształt przedstawień. Oprawa „Dam i huzarów” jest bardzo wyrazista, choć dość oszczędna. Z jednym wyjątkiem: wspaniałych sukien aktorek uszytych z prawdziwej tafty, która szeleści podobno tak, jak żaden inny sukienkowy materiał. Warto pójść i posłuchać. (a)